



32. Powiat Jaworowski.

W Jaworowie szkoła główna, dotacya 1165 zł., prezentuje gmina. W Jaworowie szkoła główna panińska u Bazylanek. W Jaworowie szkoła miejska dla dziewcząt. Dotacya 315 zł., prezentuje gmina.

Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana					Komu przy- służa prawo prezentacji	Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana					Komu przy- służa prawo prezentacji											
		D o t a c y a w								D o t a c y a w																
		pieniąd.		naturaliach						pieniąd.		naturaliach														
		złr.	c.	zboża mierzyc	wiazek słomy	ogród				drzewa sągów	złr.	c.	zboża mierzyc	wiazek słomy		ogród	drzewa sągów									
1	*Bunów . . . . .	22	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.	21	Krakowiec . . . . .	178	10	—	—	—	—	—	—	gmina
2	Bruchnal . . . . .	148	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	22	Mużyłowice . . . . .	25	—	20	—	—	4 morg.	—	—	„
3	Czernilawa . . . . .	162	—	—	—	6 morg.	—	—	—	—	—	—	—	—	„	23	Kurniki . . . . .	130	—	—	—	—	—	opał	proboszcz	
4	*Gnojnice . . . . .	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	24	Starzyska . . . . .	140	—	—	—	—	—	—	—	„
5	*Jazów nowy . . . . .	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	25	Wiszenka mała . . . . .	214	—	—	—	—	2 morg.	—	—	„
6	Jazów stary . . . . .	180	—	—	—	—	—	—	—	—	6°	—	—	—	„	26	Wiszenka wielka . . . . .	254	—	—	—	—	—	—	—	„
7	*Lubienie . . . . .	7	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	27	Rehberg . . . . .	63	—	42	—	—	6 morg.	—	—	gmina
8	Nahaczów . . . . .	210	—	—	—	9 morg.	—	—	—	—	—	—	—	—	g. k. kons. i dwór miasto Jaworów	28	*Drohomyśl . . . . .	17	—	—	—	—	—	—	—	proboszcz
9	Nakoneczna . . . . .	185	—	—	—	—	—	—	—	—	5°	—	—	—	gr. k. konsyst.	29	*Hruszów . . . . .	12	—	—	—	—	—	—	—	„
10	*Olszanica . . . . .	4	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	30	Stary Jazów (ewang.) . . . . .	80	—	—	—	—	6 morg.	—	—	gmina
11	Przyłbice . . . . .	68	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	31	*Kochanówka . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	„
12	Roguźno . . . . .	26	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	32	Kuttenberg . . . . .	194	55	—	—	—	3½ m.	—	—	„
13	Siedliska . . . . .	117	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	33	*Młyny . . . . .	25	—	—	—	—	—	—	—	„
14	Skło . . . . .	78	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Kamera	34	*Mołoszkowice . . . . .	10	—	—	—	—	—	—	—	„
15	Wierzbiany . . . . .	105	—	—	—	6 morg.	—	—	—	—	5°	—	—	—	gmina	35	*Moosberg . . . . .	26	—	—	—	—	8 morg.	—	—	„
16	*Zawadów . . . . .	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.	36	Ozomla . . . . .	10	—	—	—	—	—	—	—	„
17	*Swidnica . . . . .	84	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	37	Schumlauf . . . . .	80	—	—	—	—	11 m. 584°	—	—	„
18	Chorosznica . . . . .	105	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	gmina	38	*Tuczapy . . . . .	12	—	—	—	—	—	—	—	„
19	Sarny . . . . .	128	—	—	—	1m. 1280°	—	—	—	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.	39	*Załuże . . . . .	15	—	—	—	—	—	—	—	„
20	Morańce . . . . .	84	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„	40	*Zmijowiska . . . . .	10	—	—	—	—	—	—	—	„

U w a g a. Szkoły gwiazdką powyżej oznaczone, uważać należy za tymczasowe.  
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komisyja fizyograficzna c. k. Towarzystwa naukowego Krakowskiego.

(Dokończenie. — Ob. nr. 11. i 12.)

Każda z tych sekeyi miała sobie poleconem napisanie treściwego planu prac, jakie w jej zakresie do należytego zbadania kraju wykonać będzie trzeba, aby zebrać wszystko, co do należytego opisu tegoż posłużyć może, a oraz wygotowanie szczegółowych instrukcyi dla swych współpracowników, zwłaszcza zamiejscowych. Plany te i instrukcyje istotnie sekeya każda napisała i takowe w sprawozdaniu są załączone.

Sekeye pojedyncze zbierają się, ilekroć tego zachodzi potrzeba, cała zaś Komisyja zbiera się, z wyjątkiem czasu feryi, przynajmniej raz na miesiąc, dla wzajemnego porozumienia się członków co do postępowania czynności pojedynczych sekeyi. Na tychto posiedzeniach, zwłaszcza na początku każdego roku, ma być postanowiony zakres i porządek przedsięwzięć się mającej w każdym roku pracy. Z uwagi albowiem, że nie wszystkie części kraju zarówno pod każdym względem są zbadane, że więc n. p. okolica pod względem flory już zbadana nie jest znana pod względem fauny lub którymbądź innym, a nadto z uwagi, że pora roku potrzebna do badań jednego rodzaju może nie być koniecznie przydatna do badań rodzaju drugiego, odstąpiła Komisyja od myśli dzielenia kraju na ściśle na mapie odgraniczone obwody, któreby pojedynczo po sobie wspólnie badaniami być miały. Przyjęto tylko za zasadę, aby w badaniu kraju postępować od zachodu ku wschodowi, raz dlatego, że część zachodnia, jako więcej dotąd badana, tylko uzupełnienia tychże badań wymaga, drugi raz dlatego, że w pierwszych latach z powodu niezbędnej potrzeby zakupienia narzędzi tak dla stacyi meteorologicznych, jak i dla sekeyi pojedynczych, fundusze Komisyi na prawidłowe wycieczki w okolice kraju wschodnie nie pozwalają. Mimo to jednak już w ciągu badania części zachodniej Komisyja korzystać nie zaniecha z żadnej sposobności popierania funduszem sobie przyznanym tych współpracowników, którzy się jej we wschodniej części kraju następczą.

Członkowie Komisyi poświęcą pracom badawczym w obranej na każdy rok części kraju cały czas od zawodowych obowiązków swych wolny, zwłaszcza też miesiące letnich feryi. Miesiące październik, listopad i grudzień użyte będą na obrobienie zebranego materiału i na posiedzeniu w końcu grudnia odbywać się mającem każda sekeya złoży szczegółowe z czynności swej sprawozdanie z dołączeniem tak prac pisemnych ogłoszonymi być mających, jako też rachunków z powziętych funduszy. Szczegółowe te sprawozdania łącznie z przegłędem ogólnym czynności Komisyi stanowiąc będą sprawozdanie z roku ubiegłego, które wraz z pracami Komisyi w ciągu pierwszych miesięcy roku następnego drukiem ogłoszone będzie. W ten sposób powstanie tom cały, który jak z jednej strony da krajowi obraz z czynności Komisyi, tak z drugiej stanowić będzie zbiór materiałów do przyszłego opisu przyrody krajowej.

Sposób ten składania sprawozdania rocznego aprobował Wysoki Wydział krajowy reskryptem wydanym dnia 23. czerwca 1866 l. 2409

do c. k. Towarzystwa naukowego, a przez toż w dniu 29. t. m. Komisyi udzielonym.

Od pierwotnej myśli wydawnictwa czasopisma wyłącznie fizyografii krajowej poświęconego Komisyja zważając na szczupłość przyznanego sobie zasiłku całkiem odstąpiła, zwłaszcza też, że przy rocznych sprawozdaniach zebrane materiały umieszczone będą. Natomiast jednomyślnie uznano potrzebę wydania po ukończeniu prac badawczych obszernego dzieła mieszczącego w osobnych tomach orografią, geologią, klimatologią, florę i faunę krajową.

Co się tyczy sposobu użycia przyznanego sobie zasiłku na potrzeby pojedynczych sekeyi, uchwaliła Komisyja, z powodu, że zasiłek ten w ratach półrocznych z dołu wypłaconym być ma, że więc na rok 1866 tylko sumę 750 zł. do dyspozycyi posiada, przeznaczyć:

1. Na potrzeby sekeyi orograficzno-geologicznej . . . . . zł. 120
  2. „ „ „ chemicznej . . . . . zł. 40
  3. „ „ „ botanicznej . . . . . zł. 120
  4. „ „ „ zoologicznej . . . . . zł. 120
  5. Na narzędzia meteorologiczne dla nowych stacyi i wszelkie potrzeby sekeyi meteorologicznej . . . . . zł. 300
  6. Na wszystkie inne potrzeby bieżące Komisyi . . . . . zł. 50
- razem . zł. 750

Kwoty pomienione użyte być mogą tylko jako zasiłki na wycieczki naukowe po kraju lub na wydatki przedmiotowe, jak narzędzia, ich przesyłkę, potrzeby chemiczne, blankiety, opłaty pocztowe i t. p., z tem zastrzeżeniem, że przenoszenie oszczędności sekeyi jednej do drugiej bez wzajemnego porozumienia się członków Komisyi nastąpić nie może.

Urządziwszy w ten sposób czynności swe, oczekiwała z niecierpliwością Komisyja przyrzczonego sobie półrocznego zasiłku, który dnia 1. lipca 1866 otrzymać miała. Wśród tego oczekiwania zaskoczyły ją znane nieszczęśliwe wypadki wojenne i idący za nimi stan niepewności, nie pozwalający skupić całej uwagi ku jednemu wyłącznie przedmiotowi. Mimo polecenia Wydziału krajowego, aby zasiłek przyznany Komisyi był jej dnia 1. lipca wypłaconym i czynionych w tym względzie starań ze strony prezesa Towarzystwa naukowego, Komisyja nie otrzymała z początkiem lipca żadnego funduszu, a zatem też i do nowych czynności przystąpić nie mogła. Okoliczność ta w połączeniu ze zamknięciem kursów szkolnych i wczesniejszym uniwersyteckich (dnia 10. lipca) spowodowała większą część członków Komisyi, będących z zawodu swego profesorami publicznymi, do opuszczenia Krakowa na czas feryi, już to dla wypoczynku po całorocznej pracy, już dla poratowania zdrowia; a tak kiedy nareszcie w dniu 2. sierpnia 1866 zasiłek pieniężny przez Wysoki Sejm przyznany przez c. k. kasę główną krajową krakowską wypłacony został, już tylko kilku członków Komisyi było w Krakowie obecnych.

Z otrzymanego funduszu korzystała więc w tym roku tylko sekcya zoologiczna a w części i meteorologiczna. Pierwsza obróciła przyznaną sobie kwotę na zakupienie przyborów i na wycieczki entomologiczne swych współpracowników w różne strony kraju, z których w swem sprawozdaniu daje relacyę. Meteorologiczna sekcya zaś użyła niewielkiej kwoty na przysposobienie do druku spostrzeżeń na wszystkich 11 stacyach dotąd w Galicyi istniejących w ubiegłym roku meteorologicznym 1865/6 dokonanych. Ze zakupnem narzędzi dla stacyi tak założyc się mających, jako też niektórych już istniejących wstrzymała się jeszcze sekcya, oczekując na zebranie się większych zasobów pieniężnych, które interes ten ryczałtowo korzystniej załatwić dozwolą.

Panująca w jesieni w kraju naszym cholera mimo pięknej pory roku zniewoliła członków Komisji na powrót w Krakowie zgromadzonych do pozostania na miejscu i zajmowania się jedynie temi pracami, które na miejscu zrobić się dały. Jak się z umieszczonych poniżej sprawozdań okazuje, czynności wszystkich sekcji były po większej części przygotowawcze, a przeto do prac dalszych niezbędnie potrzebne. Oprócz tego sekcye botaniczna, zoologiczna i meteorologiczna opracowały większą część zebranych w swym zakresie zbiorów i spostrzeżeń.

Zgromadzona nakoniec na posiedzeniu dnia 27. grudnia Komisya po wysłuchaniu rzeczonych szczegółowych sprawozdań przeznaczyła ze sumy 1500 zł. w ciągu roku 1867 otrzymać się mającej:

1. Na poszukiwania orograficzno-geologiczne . . . . . zł. 150
2. Na kopie fotograficzne map c. k. sztabu jenerałnego zachodniej części kraju do badań tych potrzebne, oraz jako dodatek na potrzeby sekcji orograficzno-geologicznej . . . . . zł. 100
3. Na rozbiory chemiczne . . . . . zł. 50
4. Na poszukiwania botaniczne . . . . . zł. 150
5. „ „ zoologiczne . . . . . zł. 150
6. Na urządzenie stacyi meteorologicznych i inne potrzeby odnośnej sekcji . . . . . zł. 400

7. Na druk sprawozdania, sprawienie szaf na zbiory, oraz wszystkie wydatki bieżące . . . . . zł. 500
- Doliczywszy do kwot tych oszczędności z roku ubiegłego otrzyma w roku 1867 do dyspozycyi
- |  |         |
|--|---------|
| sekcya orograficzno-geologiczna sumę . . . . . | zł. 370 |
| „ chemiczna . . . . .                          | zł. 90  |
| „ botaniczna . . . . .                         | zł. 270 |
| „ zoologiczna . . . . .                        | zł. 150 |
| „ meteorologiczna . . . . .                    | zł. 681 |
- któreto sumy, aczkolwiek na dwie raty wypłacone, czynności Komisji znacznie rozwinąć dozwolą.

Kończąc niniejszem ten pierwszy publiczny przegląd dotychczasowych czynności Komisji i zostawiając szczegóły sprawozdaniom każdej z osobna sekcji, zwracamy raz jeszcze uwagę na niefortunne okoliczności, które czynnościom tym stały na przeszkodzie. W początkach smutne krajowe wypadki i brak funduszy, w roku ubiegłym wojna, niespodziewana w wypłacie zasiłku przewłoka, a nareszcie cholera, nie dozwoliły Komisji osiągnąć rezultatów większych nad te, któremi się, w spodziewaniu lepszej przyszłości, dzisiaj z krajem dzieli.

Kraków, dnia 31. grudnia 1866 r.

*Stan funduszu Komisji fizyograficznej Towarzystwa naukowego krakowskiego z końcem roku 1866.*

**A) Dochód:**

Zasiłek przeznaczony przez Wysoki Sejm krajowy za pierwsze półrocze 1866 . . . . . zł. 750

**B) Rozchód:**

1. Na potrzeby sekcji zoologicznej . . . . . zł. 120
  2. „ „ „ meteorologicznej . . . . . zł. 19
  3. Na blankiety, pieczęci, opłaty poczt i potrzeby kancelaryjne . . . . . zł. 37
- razem zł. . . . . 176

Pozostaje do dyspozycyi na rok następny 1867 kwota zł. 574, wyraźnie: Pięćset siedmdziesiąt cztery złotych reńskich walutą austr.

## Górnictwo i Hutnictwo w Galicyi.

### II.

Po soli drugie miejsce w rzędzie bogactw podziemnych zajmuje w Galicyi olej skalny, nafta i wosk ziemny. W całym podgórzu karpackiem znajdują się liczne kopalnie materyału tego dawniej u nas nie znanego, a raczej niewzględnionego, bo dopiero od kilkunastu lat zwrócono uwagę na nowe to źródło bogactwa, którem opatrność kraj nasz obdarzyła. Dziś wydobywanie i dystylowanie nafty i fabrykacya świec naftowych daje utrzymanie wielu tysiącom robotników, przyczynia się znacznie do pomnożenia obiegu pieniędzy w kraju a nawet z zagranicy znaczne sumy do Galicyi sprowadza. Dziś wszyscy prawie mieszkańcy Galicyi używają nafty do oświetlenia i tak już do niej przywykli, iż trudno pojąć jakby się obejść można bez materyału do oświetlenia tak przydatnego a zarazem tak taniego, iż nawet najbiedniejsi ludzie używać go mogą.

Wydobywanie nafty jest dotąd przedmiotem wolnego przemysłu, nie ulegającego żadnej kontroli pod względem ilości zyskanego produktu. Trudno więc oznaczyć cyfrę rocznej produkcji, trudno dokładnie ocenić ważność nowej przemysłu, która od kilkunastu dopiero lat, jak wyżej mówiliśmy, w Galicyi powstała. Wiemy tylko z sprawozdania kolei Karola Ludwika, iż w roku 1866. do 150.000 cetnarów nafty poza granice Galicyi wywieziono. Lwowska Izba handlowo-przemysłowa, w sprawozdaniu swem z roku 1865., ocenia na 15 milionów złotych w. a. wartość nafty i wosku ziemnego, które od 1855. roku w Galicyi z łona ziemi wydobyte zostały. Do cyfry tej, obejmującej tylko wartość surowego produktu, dodać wypada kosztą dystylacyi, kosztą transportu do miejsc głównej konsumcyi lub do najbliższych stacyi kolei żelaznej, co cyfrę znacznieby zwiększyło. W braku dostatecznej podstawy na danych statystycznych opartej, w przybliżeniu tylko nadmienić wypada, iż w ostatnich latach, w których wydobywanie i dystylacya nafty znacznie przybrała rozmiary, cyfrę rocznych obrotów w tej gałęzi górnictwa przemysłu na 4 do 5 milionów złotych w. a. bez przesady oceniać można.

Na targach zagranicznych nafta galicyjska walczyć musi z konkurencyą amerykańskiego petroleum, która w ostatnich latach cenę nafty znacznie zniżyła. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, iż trudno przypuścić, żeby petroleum głównie w Pensylwanii, w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki produkowane, ze względu na ogromną odległość do Wiednia lub Pragi transportowane być mogło, żeby w miastach tych współzawodniczyć mogło z naftą galicyjską, której kopalnie zaledwo o sto mil od tych miast są oddalone. Ale bo dziś przy żegludze parowej i drogach żelaznych odległości prawie znikły i transport petroleum z Filadelfii do Wiednia lub do Pragi, nie wiele więcej kosztuje niż transport nafty z Drohobyczy lub Borysławia. Produkcya bowiem petroleum w Ameryce tak jest ogromna, iż przychodzi ono

całemi ładunkami okrętowemi do portów europejskich, co kosztą frachtu redukuje do bardzo drobnych rozmiarów. Z Antwerpii znów, z Hamburga lub Szczecina rozchodzi się petroleum statkami parowemi po Elbie i Odrze do samego wnętrza krajów starego świata, a ponieważ transporta odbywają się w wielkich ilościach, przeto koleje żelazne zniżają swe opłaty ze względu na mnogość towaru, do przewozu dostarczającego. Dziś wszystkie części świata w tak ścisłych są ze sobą pod względem ekonomicznym stosunkach, iż produkcya i konsumpcya północnej Ameryki znaczny wpływ wywiera nawet na Galicyę, o tysiące mil od niej odległą.

Pomimo konkurencyi amerykańskiego petroleum nie przestanie być nafta jednym z źródeł bogactwa krajowego w Galicyi. Przyczyniła się ona do ożywienia przemysłu, spowodowała założenie wielu zakładów, o których dawniej wcale nie pomyślano. Dziś już mamy w samym Lwowie jedną fabrykę świec naftowych i jedną dystylarnię nafty na znaczniejszą skalę. Prócz tego są znaczniejsze dystylarnie nafty i fabryki świec naftowych w Polance, w Rozpuciu, w Głęboce, w Wankowie, Dubiecku, Witryłowie, Brzozowie i w Podbużu w dawniejszym obwodzie Sanockim, dziesięć podobnych zakładów w Drohobyczy, trzy zaś w Borysławiu, jeden w Tuśtanowicach, jeden w Uniatyczach, w Rychaicach, w Modryczu i Raniowicach w obwodzie Samborskim, w Staruni, Dzwiniaczu i Mołodkowie w obwodzie Stanisławowskim, w Słobodzie w obwodzie Kołomyjskim i w Roźniatowie w obwodzie Stryjskim. Zakłady te zatrudniają kilka tysięcy robotników, przerabiając surowy materyał na towar transportować się mogący. Samo zaś wydobywanie surowego materyału z łona ziemi, znów licznym robotnikom zajmuje. Łatwo ztąd poznać jak wielkie ma dla kraju znaczenie przemysł podobnego rodzaju, zwłaszcza iż to pierwsze dopiero są kroki na tem polu u nas stawiane, wszystko zaś zapowiada, iż produkcya nafty z czasem przyjsć może do daleko większego jeszcze rozwoju.

Przy znacznych sumach pieniężnych, które się corocznie rozchodzą w okolicach kopalni nafty posiadających, przy łatwości zarobku jaka się ludności tych okolic z tego powodu nastęrcza, powinienby się wzmódz dobrobyt mieszkańców, wzrosćby powinna zamożność stron tak hojnie od natury wyposażonych. Ale tak nie jest niestety. Pomimo źródeł bogactwa bezpośrednio lub pośrednio dla wszystkich otworem stojących, mieszkańcy okolic Drohobyczy, Borysławia i innych miejsc w naftę obfitujących, prawie są tak biedni jak dawniej; nie widać tam żadnych oznak wzrastającej zamożności. Właściciele gruntów w których się źródła nafty znajdują, sami z nich zwykle nie korzystają; prawa swe odstępują przedsiębiorcom za mniejszem lub większem wynagrodzeniem, według większego lub mniej-

szego podobieństwa do prawdy, iż szyb w gruncie otwarty czyli studnia w nim wykopana, obfitszy lub skąpszy plon nafty rokuje. Ale rzadko który z włościan użyje na dobre pieniędzy jakie mu szczęśliwy traf nastęrczył, chociaż obróciwszy je na ulepszenie gospodarstwa, na zakupno sprzężaju, mógłby byt swój znacznie polepszyć, bo właśnie z powodu kopalni otwiera mu się sposobność dobrego i stałego przyfurmance zarobku, obok łatwości spieniężenia nabiału i innych ubocznych w gospodarstwie korzyści, chowu drobiu, trzody chlewnej itp. Cóż kiedy pieniądze od przedsiębiorcy żyda powzięte, miejsca długi nie zagrzeją, ani też, krom nielicznych wyjątków, na ulepszenie gospodarstwa nie bywają użyte, ale wnet do żyda propinatora wędrują i częstokroć stają się narzędziem upadku włościanina, dając mu sposobność pogrążenia się w najsprośniejszem opilstwie.

Nie inaczej postępuje prosty wyrobnik, który także zarobek swój zwykle w karczynie przepija, o przyszłość swoją wcale się nie troszcząc. Jakoż wzrost dochodów z propinacyi i wyszynku trunków upajających, jedyną jest prawie dotąd oznaką większej w tych stronach zamożności ludu wiejskiego.

Jeżeli kiedy to dziś, jeżeli gdzie to w stronach w naftę obfitujących daje się uczuć gwałtowna potrzeba wpływania wszelkimi środkami na lud wiejski, żeby go odwieść od nałogu pijaństwa, zaszczerpić w nim zamiłowanie rządności i pracy. Dziś bowiem znikły wszystkie zapory jakie dawniej wolność jego kępowały, a nastęrczyła mu się sposobność hojniejszego niż dawniej zarobku. Najdzielniejszym zaiste środkiem byłaby większa oświata i wpływ religii i wiary na ludzi w gruncie poczciwych i dobrych, ale zapanować na sobą nie umiających. Dla duchowieństwa obu obrządków otwarte tu szerokie pole działania, pole na którem największe położyc może zasługi.

Tylko tam gdzie źródła nafty wytryskają w gruntach obszarów dworskich, widzieć można wzmagający się dobrobyt, widzieć można przykłady wzrastającego majątku. Jakoż tylko w większych obszarach

eksploatacya nafty odbywa się według pewnego systemu racjonalnego górnictwa. Obszary te wprawdzie często przechodzą do rąk przedsiębiorców przybyszów, bo dawnego właściciela nie zawsze stać nałożenie kosztów czasem bardzo znacznych, a zawsze na ryzyko straty wystawionych. Ale jeżeli wzrastają majątki przedsiębiorców, to i kraj cały na tem zyskuje, bo przecież zamożność indywidualów bogactwo ogółu stanowi.

Kto tylko miał sposobność bliższego rozpatrzenia się w owem gospodarstwie naftowem włościan i żydów drobnych przedsiębiorców a częstokroć zarazem i propinatorów, temu mimowolnie nasuwa się myśl, ażeby nie wypadało położyc tamę marnowania bogactwa krajowego, ujęciem eksploatacyi nafty w karby prawa górniczego, nie dozwalającego dowolnie rabować skarby w łonie ziemi ukryte a przecież na użytek ogółu służące. Wiele za tem, wiele przeciwko temu powiedzieć można. Namby się zdawało, iż raczej wypada zastosować do wydobywania nafty przepisy prawa o myślistwie, według których nie wolno nikomu polować na mniejszym niż 200 morgowym obszarze, a gminy wiejskie obowiązane są wydzierzawiać prawo polowania więcej dającymu. Przepisy te, z właściwymi odmianami do miejscowości i rzeczy zastosowane, pozbawiłyby wprawdzie nie jednego z włościan tych kilku lub kilkunastu reńskich, które mu żydek przedsiębiorca za prawo wykopania studni płaci, a które włościanin po większej części w karczynie przepija, ale wzbogaciłyby gminy wiejskie i nastęrczyłyby im sposobność użycia daru Bożego na założenie i utrzymywanie szkół, na budowę dróg i komunikacyi, których niedostatek w kopalniach nafty żywo uczuć się daje i jest jedną z głównych przeszkód, co należyty ich rozwój tamują.

Rzecz to nader ważna, warta żeby się Rady powiatowe nią zajęły i obmyśliły środki uratowania dla ogółu tego, co powiększej części dziś się w karczynie na gorzałce przepija.

## Dokumenta i dyplomy. Wieliczka. Rok 1429.

Wyrok ziemski nowomiejski utrzymujący Radzców wielickich przeciw wójtowi przy wolnym targu na mięso.

1 Nos **Johannes** de Sprowa, Judex, et **Zauissius** de Oleschicza Subiudex Terre Sandom(ir)ien(sis) g(e)n(er)ales Vniu(er)|sis cupimus fore notum quibus expedit p(r)æsen(c)iu(m) per tenorem,  
2 Quia prouidi viri videlicet Con|sules antiqui et moderni de **Wyelyezka** quemadmod(um) fuerant citati ad p(r)æsen(c)iam  
3 Regiemagestatis | in Nouamciuitatem per Nob(i)lem Michaelem Longum <sup>1)</sup> Aduocatum ip(s)or(um) ibidem de **Wyelyezka**  
4 pro eo, Q(uod) p(er) forum liberum super vendendis carnibus ibidem in **Wyelyezka** per ip(s)or(um) institic(i)o(ne)m |  
5 effe(c)ionem et proclama(c)io(ne)m, cont(ra) priuilegiu(m) ip(s)ius asserendo, q(uod) illa de Jure fecisse no(n) habu|issent, in Octingentis mare(is) ip(su)m dampnificassent, Tandem cum  
6 Judic(i)o Regiemagestatis | ibidem p(r)æsidebamus cum alysd(omi)nis p(er) ip(s)a(m) magestatem in assessorium <sup>2)</sup> nob(is) adiu(n)ctis Consules me|morati contra et aduersus Michaelem iam d(i)e(tu)m coram nob(is) int(er)posuerunt se p(ri)uilegio Regali  
7 n(ost)ri d(omi)ni Regis moderni, Q(uod) p(r)æd(i)e(tu)m forum super vendic(i)on(e) libe(r)a carniu(m) ibidem in **Wyelyezka**  
8 de voluntate ip(s)ius d(omi)ni Regis instituerunt effecerunt et proclama(er)unt, Circa(ue) tame(n) p(ri)uilegiu(m) | et eius tenorem ad voluntatem d(omi)ni n(ost)ri Regis Consules me(m)oratos remansim(os) et p(r)ænt(ibus) rema|nemus n(ost)ra diffinitiu(a) S(e)n(tent)ia median(te) Harum quibus in testimonium  
9 n(ost)ra p(r)æntib(us) Sigilla | sunt appen(sa), Actum et dat(um) in Nouaciuitate **Corezyn** feria S(e)c(un)da in octaua  
10 Assump(c)ionis | Marie Virginis n(ost)ro <sup>2)</sup> n(ost)ro Rege ibidem p(ro)tunc existen(te), Anno d(omi)ni **Mille(s)imo**  
11 **Quad(r)ingen(tesi)mo** | **vicesimonono** P(r)æsentibus hys d(omi)nis Dobeslao Woyniczien(s) Stanislae Polanicyen(s) Jaschone Cze|chouien(s), Stanislae Brzez(in)en(s) <sup>6)</sup>  
12 Castellanis Paulo Judice Jacussio Subiudice Cracouien(sibus) | et alysmultis fide dignis

Napisy na odwrotnej stronie:

Pro libero foro | carniu(m)

Scriptum iam | Habetur in donato | Folio 145

Nro. 64

Zgodnie z oryginałem pergaminowym, mierzącym u góry 256, u dołu 255, z lewej 137, z prawej 135 milimetrów, u którego na paseczkach, w zagiętce jeszcze tkwiących, dwie pieczęcie niegdyś wisiały.

<sup>1)</sup> Pochodził-li z rodu niemieckiego, to mógł się nazywać Lang albo Lange; był-li zaś z rodu Polakiem, to nadwisko jego mogło być Długi albo Długosz. —

<sup>2)</sup> Zamiast „assessores“. — <sup>3)</sup> Zamiast „domino“. — <sup>4)</sup> W oryginalu „Brzezen“ ze znakiem skrócenia nad dwiema ostatnimi głoskami.

Wolański Franciszek Ksawery.

*My Jan ze Sprowy Sędzia i Zawisza z Oleśnicy Podśedeł całej ziemi sandomirskiej, pragnieniy, iżby osnową niniejszego wiadomem się stało wszystkim, którym na tem zależy: Opatrznych Mężów mianowicie Radzców dawnych i terażniejszych z **Wieliczki** Szlachetny Michał Longus, <sup>1)</sup> Wójt ich z tejże **Wieliczki**, przed oblicze królewskiej Mości o to, iż przez ustanowienie, zaprowadzenie i ogłoszenie wolnego targu na sprzedaż mięsa tamże w **Wielicze** wbrew przywilejowi jego, szkodę na osmsset grzywien mu wyrządzili, pozwół był twierdząc, że tego z prawa czynić nie mieli. Gdyśmy więc Sądowi Króla Jego Mości z innymi Panym przez królewską Mość nam na przysiężnych przydanyimi tam przewodniczyli, wspomnieni Radzcy zastanili się przed nami przeciw przerzeczonemu Michałowi przywilejem królewskim naszego Pana Króla terażniejszego, iż ów targ na wolną rozprzedaż mięsa tam we **Wielicze** z woli tegoż Króla Jego Mości ustanowili, zaprowadzili i ogłosili. Zostawiliśmy zatem wspomnionych Radzców przy przywileju i jego osnowie według woli Pana naszego i Króla; jakoż zostawiamy niniejszem w moc naszego ostatecznego wyroku. Na świadectwo czego pieczęcie nasze u niniejszego zawieszzone są. Działo się i dano w Nowemnieście **Korczynie** w poniedziałek oktawy Wniebowzięcia Maryi Panny, w obecności Jego Mości Króla naszego, lata Bożego **Tysiącznego Czterechsetnego Dwudziestego Dziewiątego**. Przytomni przy tem byli ci Panowie: Dobiesław wojnicki, Stanisław polaniecki, Jaśko czechowski, Stanisław brzeziński, Kasztelanowie, Paweł Sędzia, Jakusz Podśedeł krakowscy, i wielu innych wiary godnych.*

[Na wolny targ mięsa.

Przepisane już. Znajduje się na 145. karcie pamiętnikowej.

Liczba 64.